

MACIEJ KOWALCZYK (Poznań)

## **Pieniądz zastępczy w czasie pierwszej wojny światowej. Przykład Prowincji Poznańskiej**

I. „Bony wojenne są jednym z najciekawszych zjawisk, jakie w życiu ekonomicznym narodów wywołała dzisiejsza wojna”<sup>1</sup>. Te pochodzące z 1916 r. słowa wybitnego polskiego uczonego-numizmatyka Mariana Gumowskiego odnoszą się do zjawiska emisji pieniądza zastępczego, które w czasie I wojny światowej wystąpiło w niemal całej Europie, panując w niej aż do 1924 r. Znaki pieniężne nazywano różnie: oprócz określenia pieniądz zastępczy, także „pieniądz w potrzebie”, pieniądz namiastkowy, pieniądz wojenny. Na świecie przyjął się niemiecki termin *Notgeld*, stając się międzynarodową nazwą całej grupy. Bez względu na przyjęte określenie pod pojęciami tymi kryją się czasowo i przestrzennie ograniczone w swojej ważności znaki pieniężne w formie monet lub bonów, wydane przez upoważnione do tego formalnie podmioty celem uzupełnienia niewystarczającej w obiegu ilości pieniędzy oficjalnych. Ważną cechą pieniądza zastępczego był dodatkowo brak ustawowej zdolności do zwalniania ze zobowiązań, z racji oparcia jego przyjmowania na zasadzie dobrowolności<sup>2</sup>.

Powyższa definicja – ze względu na pełnioną przez pieniądz zastępczy funkcję substytutu pieniądza państwowego – eliminuje z zakresu opracowania liczne znaki parapieniężne, których rolą nie była cyrkulacja w zastępstwie

---

<sup>1</sup> M. Gumowski, *Bony wojenne*, [w:] Z. Bartkowiak, *Materiały do dziejów pieniądza zastępczego. Opracowania z lat 1914–1917*, Poznań 2002, s. 21.

<sup>2</sup> Od tej zasady zdarzały się – sporadycznie – odstępstwa. Na niektórych rosyjskich bonach z czasów rewolucji październikowej umieszczono klauzulę: *Gwarancją banknotu jest głowa tego, kto go nie przyjmie*. R. Sédillot, *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, Warszawa 2002, s. 196. W wielkopolskim Kępnie Rada Żołnierska nakazywała kupcom przyjmowanie kępińskich pieniędzy zastępczych pod groźbą zamknięcia ich sklepów. *Kreisblatt des Kempener Kreises* 1918, nr 46 z 15 listopada. Także po powstaniu wielkopolskim Urząd Skarbowy w piśmie z 14.08.1919 r. do Magistratu Poznania stwierdził, że „wzbranianie się przyjmowania miastowych pieniędzy należy uznać za sprzeciwianie się zarządzeniom władzy”. Z. Bartkowiak, *Pieniądz zastępczy Magistratu miasta Poznania w latach 1916–1923*, Poznań 1988, s. 11. Były to jednak wszystkie przypadki marginalne od ogólnej zasady, jaką była dobrowolność w przyjmowaniu pieniądza zastępczego.

brakujących w obiegu oficjalnych środków płatniczych, lecz bądź ułatwianie pracy, bądź eliminowanie nadużyć (m.in. żetony gazownicze, tramwajowe, kelnerskie). Jeszcze inną kategorię stanowił pieniądz dominialny (wydawany przez właścicieli majątków ziemskich) oraz obozowy (emitowany dla odizolowania obozów jenieckich i miejsc internowania od świata zewnętrznego), którego zadaniem było zamknięcie obiegu pieniężnego przez wyeliminowanie państwowych znaków pieniężnych<sup>3</sup>. Ta pełniona przez niego funkcja diametralnie różniła go od środków płatniczych, które po 1 sierpnia 1914 r. na kilka lat zdominowały Europę jako substytut oficjalnych znaków pieniężnych, stąd emisje dominialne i obozowe również pozostają poza obrębem niniejszego studium, którego zakres przedmiotowy ogranicza się do pieniądza zastępczego, odpowiadającego przedstawionej na wstępie definicji. Ze względu na osobę emitenta dzieli się on na pieniądz zastępczy urzędowy i pieniądz zastępczy prywatny.

Zastępczym pieniądzem urzędowym były znaki wydawane przez magistraty, wydziały powiatowe, zarządy gmin wiejskich, banki miejskie i główne kasy miejskie, miejskie kasy oszczędnościowe oraz dyrekcje kolei i tramwajów, a więc instytucje, którymi zarządzały władze komunalne wszystkich szczebli oraz administracja państwowa<sup>4</sup>. Do emitentów prywatnych zaliczały się natomiast dyrekcje zakładów przemysłowych, właściciele ziemscy, spółki akcyjne, izby handlowe, związki kupieckie, właściciele sklepów, restauracji, hoteli, banki ludowe, prywatne kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, wszelkiego rodzaju organizacje, stowarzyszenia itp., które zdecydowały się na wydanie własnych substytutów pieniądza. Pieniądz prywatny poznany jest o wiele słabiej od urzędowego, co wynika z ubóstwa zachowanych źródeł dotyczących jego emisji i czasu cyrkulacji. Nierzadko zdarzało się, iż w miastach, w których wydano szereg emisji urzędowego pieniądza zastępczego, prywatne bony i monety były nieznane<sup>5</sup>.

W historii pieniądza zastępczego w Niemczech podczas I wojny światowej i kilku lat po niej (do 1924 r.) można wyróżnić kilka okresów, które odpowiadają aktualnemu stanowi gospodarki, sytuacji na rynku pieniężnym oraz stosunkowi władz centralnych do emisji zastępczych. Periodyzacja ta wygląda następująco:

1. okres I – 1914 r.: obejmuje pierwsze emisje zastępcze w większości wycofane do końca roku;
2. okres II – od 1916 do 1919 r.: kolejne wydania wojenne, w tym po raz pierwszy monety;
3. okres III – od 1919 do 1921 r.: emisje powojenne, początki inflacji;

<sup>3</sup> Szerzej o tym A. Schmidt, *Systematyka pieniądza zastępczego*, [w:] *Zastępcze znaki pieniężne w Polsce w XX w.*, Warszawa 1984, s. 56-65.

<sup>4</sup> W. Lesiuk, *Pieniądz zastępczy na Śląsku 1914-1924*, Wrocław 1971, s. 17.

<sup>5</sup> Sytuacja taka ma miejsce m.in. w Pile. B. Sikorski, *Pieniądz zastępczy w Pile 1914-1923*, Piła 1984, s. 18.

4. okres IV – od 1922 do 1924 r.: emisje inflacyjne, monety wydawane sporadycznie<sup>6</sup>.

Ramy czasowe rozprawki obejmują jednak lata 1914–1918 (składające się na okres I i II), będące dla pieniądza zastępczego czasem szczególnym. Stąd za Albertem Schrammem<sup>7</sup> należałoby przedstawić powyższą periodyzację nieco zmodyfikować, dzieląc okres II na dwie fazy: lata 1916–1917 i rok 1918, który pod wieloma względami wykazuje pewne odmienności. Ze względu na fakt, że I wojna światowa formalnie skończyła się dopiero po podpisaniu traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 r., także emisje pochodzące z tego roku zalicza się do wojennych<sup>8</sup>, stąd też ich pojawienie się w niniejszym artykule.

II. Zastępcze znaki pieniężne swoją metryką sięgają jednak znacznie odleglejszej niż okres 1914–1918 przeszłości. Znano je bowiem już w starożytności<sup>9</sup>, a zjawisko ich emisji, mającej uzupełnić niedobory znajdujących się w obiegu monet, przez stulecia towarzyszyło wielu wojnom, ruchom społecznym i trudnościom gospodarczym jako reakcja na zakłócenia obrotu pieniężnego, występującego często w takich sytuacjach. Przykładów można przytaczać wiele, zaczynając od „pieniądza w oblężeniu miasta” (np. monety w oblężeniu Gdańska w 1577, Kołobrzegu w 1807, Zamościa w 1813 r.) bitego w celu wypłacenia żołdu załozdze, poprzez emisje na Śląsku z okresu Wiosny Ludów i w Królestwie Polskim po wojnie krymskiej, pieniądze zastępcze wydane podczas i tuż po II wojnie światowej w niektórych polskich miejscowościach (m.in. Gnieźnie, Gorzowie Wielkopolskim, Krotoszynie i Pleszewie), a na zastępczych znakach pieniężnych powstałych w czasie wojny w byłej Jugosławii w latach 90. XX w. kończąc. Jednak nigdy zjawisko to nie wystąpiło w takim nasileniu i nie przybrało tak znacznych rozmiarów, jak w okresie 1914–1918, trwając jeszcze przez kilka lat po zakończeniu I wojny światowej. W czasie „wielkiej wojny” emisje zastępcze pojawiły się w całej ogarniętej walkami Europie<sup>10</sup> – od Francji aż po Rosję, niezależnie od tego, czy dany kraj był okupantem czy terytorium okupowanym; z uczestniczących w tym światowym konflikcie państw europejskich zdołała się uchronić przed nim jedynie Wielka Brytania<sup>11</sup>. Ta fala pieniądza zastępczego w najwyższym stopniu nawiedziła

<sup>6</sup> Z. Bartkowiak, *Pieniądz zastępczy Magistratu miasta Poznania*, s. 4.

<sup>7</sup> A. Schramm, *Deutsches Notgeld 1914-19. Kleingeldersatz 1914-18*, Leipzig 1918, s. 1.

<sup>8</sup> Napis *Kriegsgeld* pojawia się na przykład na monetach o nominale 10 fenigów wydanych w 1919 r. w Bydgoszczy.

<sup>9</sup> O pieniądzu zastępczym w Cesarstwie Rzymskim A. Kunisz, *Pieniądz zastępczy i jego rola w ekonomice państwa rzymskiego w początkach Cesarstwa (27 r. p.n.e. – 68 r. n.e.)*, Katowice 1984.

<sup>10</sup> Poza Europą pieniądz zastępczy wydawany był także w niemieckich koloniach w Afryce oraz na północnym Kaukazie i Zakaukaziu, w Azji Środkowej i na Syberii Wschodniej. A. Schramm, *Deutsches Notgeld 1914-19. Großgeldscheine 1918/19 und Ergänzungen*, Leipzig 1920, s. 225. R. Sédillot, op. cit., s. 196.

<sup>11</sup> K. Skubiszewski, *Pieniądz na terytorium okupowanym. Studium prawnomiedzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem praktyki niemieckiej*, Poznań 1960, s. 31, 39-41, 45-46. W. Lesiuk, op. cit., s. 12.

jednak Rzeszę Niemiecką, zwłaszcza jej tereny nadgraniczne, a to z racji ich położenia – przynajmniej w pierwszym okresie wojny – potencjalnie narażone na zajęcie przez nieprzyjaciela, co wzmagало dodatkowo destabilizację ich rynków pieniężnych.

Takim obszarem była Prowincja Poznańska (Provinz Posen) – wschodnia rubież Rzeszy, o powierzchni 28 951 km<sup>2</sup>, zakreślająca ramy przestrzenne niniejszego opracowania – dzieląca się na dwie prowincje: poznańską i bydgoską<sup>12</sup>, a zamieszкана krótko przed wybuchem wojny przez 2 079 831 mieszkańców<sup>13</sup>. W 1914 r. jej ludność stanęła w obliczu paraliżu lokalnych rynków pieniężnych i to w stopniu wcześniej niespotykanym. Sytuacja ta nie była jednak całkiem bezprecedensowa. Podobne zjawiska występowały już wcześniej, chociażby w Galicji w latach 1848–1851 czy w Cesarstwie Rosyjskim w okresie 1859–1865, z główną falą w latach 1861–1863, a i po zakończeniu I wojny światowej ten stan rzeczy miał się jeszcze powtarzać, ku czemu okazją był kolejny światowy konflikt z lat 1939–1945<sup>14</sup>.

**III.** Mimo wcześniejszych precedensów, brak środków płatniczych w czasie I wojny światowej był ze wszech miar wyjątkowy. Nie dotyczył on bowiem tylko jednego kraju, lecz wystąpił w całej Europie, nawet wśród państw neutralnych:

„Zanik monety metalowej był zjawiskiem powszechnym, nie związanym ani z krajami bezpośrednio wojną zagrożonymi, ani z państwami prowadzącymi wojnę. Zanik ten dał się odczuć nie tylko w Galicji i Austrii, ale w większej jeszcze mierze Niemczech a to nie tylko w Prusach Wschodnich i Poznańskim jako prowincjami bezpośrednio wojną zagrożonych, ale i głębi państwa w Westfalii, prowincji nadreńskiej, Saksonii i indziej. Co więcej, zaobserwować to zjawisko można i w państwach neutralnych, zwłaszcza w Holandii, gdzie nagłe ukrycie się kruszcza groziło silnie życiu handlowemu kraju”<sup>15</sup>.

Powszechna tezauryzacja pieniądza w sierpniu 1914 r. ogołociła rynek pieniężny Rzeszy z cyrkulujących na nim dotychczas złotych monet 10- i 20-markowych oraz srebrnych, o nominałach ½, 1, 2, 3 i 5 marek. Ludność widziała w nich lepsze zabezpieczenie wojennej przyszłości niż w pieniądzu papierowym, którego przyjmowania starano się unikać. Skutek opisał M. Gumowski: „Gdy w sierpniu 1914 roku wybuchła wojna europejska, nikt zapewne nie spodziewał się, że stanie wobec niezwykłego a niespodziewanego zupełnie zjawiska, jakim był nagły prawie zanik monety kruszcowej”<sup>16</sup>. W sierp-

<sup>12</sup> J. Kozłowski, *Administracja Wielkopolski pod pruskim zaborem 1793–1918*, Poznań 2000, s. 25.

<sup>13</sup> Dane z 1910 r. S. Kubiak, *Niemcy a Wielkopolska 1918–1919*, Poznań 1969, s. 18.

<sup>14</sup> Przebywająca w czasie niemieckiej okupacji w Warszawie Z. Nałkowska zapisała pod datą 18 lutego 1940 r.: „Nowym utrudnieniem jest brak bilonu, nieraz po dziesięć osób stoi w sklepie, czekając na drobne – a każdy nowy wchodzi z papierkiem dwuzłotowym”. Z. Nałkowska, *Dzienniki czasu wojny*, Warszawa 1974, s. 108.

<sup>15</sup> M. Gumowski, op. cit., s. 20

<sup>16</sup> Ibidem.

niu 1914 r. cyrkulacja większości nominałów niemal kompletnie ustała i stan ten trwał przez kolejne wojenne lata. „W sklepach nie można było kupować, gdyż kupiec nie był w stanie wydać reszty z otrzymanych pieniędzy. Wolał on raczej zrezygnować ze sprzedaży towarów” – zauważali świadkowie tych wydarzeń<sup>17</sup>. Jednocześnie do ściągania złota od społeczeństwa przystąpiły władze Rzeszy, potrzebujące go dla prowadzenia wojny. W wyniku tych równoległych działań tezauryzacyjnych zarówno ludności, jak i Reichsbanku, już u progu wojny w Rzeszy wystąpił dotkliwy brak środków płatniczych, pogłębiający się w trakcie działań wojennych. Z czasem surowa reglamentacja metali zwróciła bowiem uwagę władz Rzeszy na kursujące jeszcze w obiegu monety zdawkowe o nominałach od 1 do 10 fenigów (bite z miedzi i miedzioniklu) jako na ewentualne źródło tych deficytowych już surowców. Obok rządu, monety te wychwytywali również rzemieślnicy, dla których były one często także jedynym sposobem pozyskiwania metali potrzebnych im do działalności wytwórczej<sup>18</sup>. A i reszta ludności z irracjonalnych przyczyn gromadziła w domach nawet te najdrobniejsze nominały. W konsekwencji monety te znikwały z obiegu, a ich braku nie mogły zniwelować nawet emisje wojenne Rzeszy, bite od 1915 r. w żelazie, aluminium i cynku<sup>19</sup>. Bywały okresy, gdy na mieszkańca Niemiec przypadała jedna znajdująca się w obiegu moneta zdawkowa<sup>20</sup>. Temu powszechnemu brakowi środków płatniczych paraliżującemu drobny handel władze nie potrafiły skutecznie same zaradzić. Remedium próbowano znaleźć najpierw w emisji bonów Kasy Pożyczkowej (Darlehnskassenschein)<sup>21</sup>, a później we wspomnianym już wybijaniu oficjalnych monet Rzeszy z żelaza, aluminium i cynku. Na dłuższą metę nie przeciwdziało to jednak kryzysowej sytuacji, a w sklepach codziennością było pytanie: *Nie ma Pan drobnych?*, na które zwykle padała odmowna odpowiedź<sup>22</sup>. Z inicjatywą uzupełnienia tego niedoboru środków płatniczych wystąpiły ostatecznie także podmioty do tego niepowołane, zainteresowane jednakże unormowaniem sy-

<sup>17</sup> J. Langer, *Das Notgeld der Kreis – und Stadtverwaltungen der Provinz Posen (Pieniądz zastępczy zarządów powiatowych i miejskich prowincji poznańskiej)*, [w:] Z. Bartkowiak, *Materiały do dziejów pieniądza zastępczego*, s. 8.

<sup>18</sup> W. Garbaczewski, *Pieniądz namiastkowy wydawany przez Magistrat miasta Bydgoszczy w latach 1914–1920*, „Kronika Bydgoska” XXII 2000, Bydgoszcz 2001, s. 141.

<sup>19</sup> Po zaprzestaniu bicia w 1915 r. miedzio-niklowej 5-fenigówki, a w 1916 r. 10-fenigówki oraz miedzianych 1- i 2-fenigówek, rząd Rzeszy rozpoczął w 1915 r. wybijanie 5-fenigówek z żelaza, w 1916 r. 10-fenigówek z żelaza, a w 1917 r. 1-fenigówek z aluminium i 10-fenigówek z cynku. Do końca 1918 roku łączna wartość nakładu wybitych monet wynosiła 82 141 995,41 marek. W. Lesiuk, op. cit., s. 30.

<sup>20</sup> P. Menzel, *Deutsche Notmünzen und sonstige Geldersatzmarken 1873-1932*, Berlin 1982, s. 6.

<sup>21</sup> *Darlehnskassengesetz vom 4.08.1914. Reichsgesetzblatt 1914 nr 53*, s. 340. Bony te traktowano jako nadzwyczajne znaki płatnicze (*besondere Geldzeichen*); miały być emitowane do wartości nominalnej 100 marek i całkowitego nakładu w skali Rzeszy 150 mln marek. Przyjmowano je na zasadzie dobrowolności, honorowane były jednak przez urzędy państwowe i komunalne w wyniku czego spełniały rolę oficjalnych środków płatniczych.

<sup>22</sup> Haben Sie kein Kleingeld?, *Ostrowoer Anzeiger zugleich Kreisblatt für den Kreis Ostrowo* 1916, nr 125 z 17 października.

tuacji, wydając własne zastępcze środki płatnicze. Pierwszym ich emitentem był – według daty na bonie – powiat pasłęcki (Kreis Preussisch Holland), który wydał je już z datą 1 sierpnia 1914 r. Kolejne dni sierpnia przynosiły dalsze emisje, narastające wręcz lawinowo.

IV. W Prowincji Poznańskiej z racji nadgranicznego jej położenia strach przed nadchodzącą przyszłością odczuwany był bardzo wyraźnie. Już na kilka dni przed wypowiedzeniem przez Niemcy wojny Rosji (1 sierpnia 1914) z banków i kas oszczędnościowych masowo dokonywano wypłat gotówki, która po zamianie na monetę złotą i srebrną była przez ludność natychmiast tezauryzowana<sup>23</sup>. Akcję emisyjną rozpoczęła w Poznańskim Chodzież (Kolmar), która swoje bony wydała z datą 3 sierpnia 1914 r. Następnego dnia papierowy pieniądz zastępczy wyemitowano w Osiecznej, 6 sierpnia w Komorowie (Crone a/Br.), a 7 sierpnia w Bydgoszczy. Prekursorzy ci znaleźli licznych naśladowców na obszarze całej Wielkopolski, w wyniku czego w samym tylko 1914 r. w Prowincji Poznańskiej wyemitowano bony na sumę 481 000 marek (w skali całej Rzeszy – 6 287 740 marek)<sup>24</sup>. Do końca wojny łączna wartość emisji w Poznańskim wzrosła do ok. 8 mln marek<sup>25</sup>. Na sumę tę złożyły się emisje bonów (urzędowe i prywatne) z następujących miejscowości: Babimost, Biedrusko, Borek, Budzyń, Bydgoszcz, Czarnków, Czempin, Chodzież, Damasławek, Dąbrowa, Dopiewo, Fordon, Gąsawa, Gębice, Gniezno, Golina, Gostyń, Gołańcz, Góra, Grodzisk Wielkopolski, Gutów, Inowrocław, Janikowo, Janowiec, Jaraczewo, Jarocin, Jeziorki, Junczewo, Jutrosin, Kargowa, Kcynia, Kępno, Kleszczewo, Klęka, Kłęcko, Koronowo, Kostrzyn, Kościan, Koźmin, Kórnik, Krobia, Krotoszyn, Kruszwica, Krzywiń, Książ, Leszno, Luboń, Lwówek Wielkopolski, Nowe Miasto, Nowy Tomyśl, Łabiszyn, Łekno, Łobżenica, Łopiszewo, Mieścisko, Międzychód, Międzyrzecz, Miłosław, Mogilno, Mrocza, Nakło, Niezychowo, Obrzycko, Odolanów, Opalenica, Osieczna, Ostroróg, Ostrów Wielkopolski, Ostrzeszów, Pakość, Piaski, Piła, Pleszew, Pniewy, Pogorzela, Popowo Kościelne, Poniec, Posadowo, Potarzyca, Potulice, Poznań, Racot, Rakoniewice, Raszków, Rawicz, Rogowo, Rogoźno, Rokietnica, Roszków, Ryczywół, Samostrzel, Skoki, Skwierzyna, Solec Kujawski, Stęszew, Strychy, Strzałkowo, Strzelno, Sulmierzyce, Swarzędz, Szamocin, Szamotuły, Szelejewo, Szubin, Śmigiel, Śrem, Środa Wielkopolska, Trzcianka, Trzciel, Trzemeszno, Turwia, Wągrowiec, Wieleń, Wie-

<sup>23</sup> J. Langer, op. cit., s. 8. O powszechnej dezorientacji i panującym chaosie świadczy relacja T. Beceli spod Rawicza, który na temat sierpniowych dni 1914 r. zanotował: „Rozeszła się również pogłoska, że w Ostrowie i w innych miastach kupcy nie chcieli brać złotych monet dziesięcio- i dwudziestomarkowych. Spodziewali się lepszych zarobków przy pełnych sklepach w razie zajęcia miasta przez wojska rosyjskie”. T. Becela, *Spotkanie z Nowym*, Poznań 1977, s. 88.

<sup>24</sup> Dane zawarte w *Memoriale o zarządzeniach wskutek wojny*, wręczonym 23 listopada 1914 r. parlamentowi przez kanclerza. W. Garbaczewski, op. cit., s. 140.

<sup>25</sup> C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, Poznań 2001, s. 497.

lichowo, Winnogóra, Witkowo, Wronki, Września, Wschowa, Wolsztyn, Wyrzysk, Wysoka, Zaniemyśl, Zbąszyń, Zduny, Żerków, Żnin<sup>26</sup>.

Oprócz bonów, od końca 1916 r. wydawano również pieniądź zastępczy w postaci monet. W Prowincji Poznańskiej wystawiono go (zarówno emisje urzędowe jak i prywatne) w miejscowościach: Bnin, Bydgoszcz, Chodzież, Gniezno, Gostyń, Inowrocław, Kępno, Koźmin, Krotoszyn, Leszno, Mieścisko, Międzyrzecz, Mogilno, Oborniki, Ostrów Wielkopolski, Piła, Poznań, Skwierzyna, Słomowo, Śmigiel, Środa Wielkopolska, Trzcianka, Trzemeszno, Ujście, Winnogóra i Żnin<sup>27</sup>. Bez znaczenia była przy tym wielkość miejscowości będącej siedzibą emitenta, pieniądź zastępczy wydawały bowiem zarówno stolice rejencji (Poznań i Bydgoszcz), jak i Odolanów, niewielkie powiatowe miasteczko liczące podczas I wojny światowej ok. 2300 mieszkańców<sup>28</sup>. Wprowadzanie do obiegu zastępczych znaków pieniężnych było przecież konsekwencją braku oficjalnych środków płatniczych, a ten wystąpił na obszarze całej Prowincji Poznańskiej. Godne uwagi jest, że do akcji emisyjnej przystąpiły wszystkie z ówczesnych 42 miast powiatowych, z czego większość (33) wydała pieniądź zastępczy obiegający na obszarze całego powiatu, wspomagając tym samym również wiejskie stosunki pieniężne. Obok magistratów i kas miejskich właśnie wydziały powiatowe były najczęstszymi wystawcami zastępczych środków płatniczych. Nierzadko w danej miejscowości wydawały go zarówno władze miejskie, jak i powiatowe i to w tym samym okresie. Sytuacja taka miała miejsce w 1914 r. w Ostrowie Wielkopolskim. Do emitowania zastępczych znaków pieniężnych często uciekały się również zarządy dóbr ziemskich<sup>29</sup>. Wśród wystawców znalazła się nawet Komisja Kolonizacyjna (dla swych dóbr). 4 listopada 1918 r. bony wyemitował również Związek Prowincjonalny. Obiegały one na obszarze całej Prowincji. W gronie wystawców nie było – tak charakterystycznych dla pieniądza zastępczego w zaborze rosyjskim – Komitetów Obywatelskich; na ziemiach pruskich nie były one tworzone<sup>30</sup>.

Nominały, na które opiewały zastępcze znaki pieniężne w Prowincji Poznańskiej, były różnorakie. W 1914 r. przeważały 1/2, 1, 2 i 3 marki, rzadziej 5 marek<sup>31</sup> i 25 fenigów<sup>32</sup>, a zupełnie sporadycznie jeszcze niższe<sup>33</sup>. Na tym tle wyjątkowa jest emisja miejska Gostynia, gdzie wartości bonów dochodziły aż

<sup>26</sup> Z. Bartkowiak, *Pieniądź w czasach Powstania Wielkopolskiego (Katalog wystawy)*, Poznań 2001, s. 5-6.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>28</sup> K. Kościński, *Przewodnik po Poznaniu i Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1909, s. 161.

<sup>29</sup> M.in. Góra i Raszków w pow. jarocińskim, Potulice w pow. wągrowieckim, Samostrzel w pow. wyrzyskim, Zaniemyśl w pow. średzkim, Racot w pow. kościańskim.

<sup>30</sup> K. Jasiński, *Pieniądże papierowe (bony) w okresie wojny światowej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, t. XIV, 1931–1932, s. 112.

<sup>31</sup> M.in. Gąsawa, Piła, Poniec, Sulmierzyce.

<sup>32</sup> M.in. Gostyń, Krzywiń, Ostrów (powiat)

<sup>33</sup> Np. w Kępnie były to 5 i 10 fenigów, w Krobi 20 fenigów, w Gąsawie 0,5 i 0,1 mk, w Żerkowie 0,1 i 0,2 mk.

do 20 marek<sup>34</sup>. Wydawane od 1916 r. monety opiewały z kolei najczęściej na 5, 10 i 50 fenigów (podobnie jak bony z tego okresu), a od jesieni 1918 r. – w związku z inicjatywą banku Rzeszy (o czym niżej) – pieniądź zastępczy emitowany był w odcinkach od 1 do 20 marek.

Na temat wyglądu zastępczych znaków pieniężnych w Poznańskim M. Gumowski napisał:

„Bony poznańskie mają jedną charakterystyczną cechę: są wydane w języku niemieckim ze względu na niemiecki charakter wszystkich magistratów i kas rządowych, a po wtóre mają wygląd ściśle urzędowych i suchych dokumentów, na których nic niepotrzebnego, żadnego ornamentu, żadnej ozdoby nie uświadczysz. Druk w paru wierszach z pieczęcią miejską i podpisami, czasem cały bon odręcznie wypisany (np. Jarocin, Ryczywół, Rakoniewice, Poniec) oto wszystko, co widzimy na kawałku papieru”<sup>35</sup>.

Od tego niemieckojęzycznego charakteru wielkopolskiego pieniądza zastępczego w zaborze pruskim zaistniały tylko dwa wyjątki; w dobrach Turwia Z. Chłapowski wydał bowiem w 1914 r. bony<sup>36</sup>, a w dobrach Winnogóra H. Mańkowski monety w języku polskim.

W pierwszej fazie emisji (w sierpniu 1914) 12 wystawców z Prowincji Poznańskiej (Góra, Jutrosin, Nowe Miasto k. Pniew, Obrzycko, Ostrów Wielkopolski, Ostrzeszów, Pniewy, Roszków, Sulmierzyce, Trzciel, Witkowo i Września) wypuściło do obiegu bony o jednakowej szacie graficznej. Drukowane były one na jasnym papierze, na którym położono ciemniejszy, marmurkowy, prostokątny poddruk z nazwą miejscowości, a dopiero na tym umieszczono resztę druku w kolorze szarym<sup>37</sup>. Na ogół jednak bony z różnych miejscowości były ogromnie zróżnicowane i to zarówno pod względem materiału (papier, karton, płótno), jak i techniki wykonania (wypisywane ręcznie lub na maszynie, druk czarny i barwny)<sup>38</sup> oraz treścią napisów. W jednym przypadku do pełnienia funkcji pieniądza zastępczego posłużyły nawet znaki pieniężne o zupełnie innym pierwotnym przeznaczeniu. Były to bony o nominale 20 kopiejek wydawane przez Wschodni Bank Handlu i Przemysłu (Ostbank für Handel und Gewerbe) do obiegu na okupowanym przez wojska niemieckie tzw. obszarze Ober–Ost. Na podstawie decyzji Magistratu Poznania z 2 listopada 1918 r. i umowy ze Wschodnim Bankiem Handlu i Przemysłu wprowadzono je do obiegu w stolicy Prowincji w przeliczeniu 20 kopiejek = 40 fenigów<sup>39</sup>. Tym samym pieniądź okupacyjny stał się w Poznaniu pieniądzem zastępczym.

<sup>34</sup> Była to równowartość złotej monety o wadze 7,965 g i próbie 0,900.

<sup>35</sup> M. Gumowski, op. cit., s. 22.

<sup>36</sup> K. Jasiński, op. cit., s. 112. T. Solski, *Polska moneta papierowa. Spis bonów wojennych z lat 1914–1921. Część II. Ziemie b. zaboru pruskiego*, Lwów 1923, s. 148.

<sup>37</sup> H. Balszus, *Pieniądź zastępczy w Prowincji Poznańskiej w 1914 r.*, [w:] Z. Bartkowiak, *Materiały do dziejów pieniądza zastępczego*, s. 13.

<sup>38</sup> Zarząd dóbr Łopiszewo wydał nawet bony pisane na kawałkach kart do gry. T. Solski, op. cit., s. 10.

<sup>39</sup> „Posener Zeitung“ 1918, nr 259 z 3 listopada. „Posener Tageblatt“ 1918, nr 517 z 3 listopada. Z. Bartkowiak, *Pieniądź zastępczy Magistratu miasta Poznania*, s. 23.



Monety wykonane były najczęściej z cynku i żelaza. Tylko wyjątkowo nie były okrągłe (m.in. ośmiokątne emisje Zarządu Miasta w Pile, Zarządu Powiatowego w Żninie i Konsum-Verein z Ostrowa Wielkopolskiego) lub miały otwór w środku krążka (jak w Obornikach). Te zabiegi służyły odróżnieniu ich od emisji państwowych. Jak już zresztą wspomniano, monety zastępcze pojawiły się znacznie później niż bony, bo dopiero pod koniec 1916 r. – wyemitowane po raz pierwszy przez leżącą w Prowincji Poznańskiej Piłę<sup>40</sup>, a ich wydawanie cechowało się dużo mniejszą intensywnością, czego powodem był nie tylko wyższy koszt wytworzenia (rekompensowany przecież przez ich trwałość), ale i fakt, że mimo iż różniły się one kształtem i zdobnictwem od monet państwowych, to jednak o wiele bardziej niż bony kojarzyły się z istotą pieniądza. Znamienne jest, że miasta rejencyjne Poznań i Bydgoszcz przy swoich licznych emisjach papierowych wydały zaledwie jeden typ metalowego pieniądza zastępczego – niezwykle potrzebny nominal 10 fenigów, a na Śląsku stołeczne miasta rejencji wrocławskiej, legnickiej i opolskiej nie emitowały własnych monet, chcąc niejako dać przykład do naśladowania przez mniejsze miejscowości<sup>41</sup>. Wyemitowane mimo to metalowe znaki pieniężne prezentują się bardzo efektownie, ozdabiane często herbami ich wystawców, zarówno miast (Poznań, Bydgoszcz, Kępno), jak i osób prywatnych (monety Henryka Mańkowskiego z Winnogóry).

Interesująca jest kwestia zakresu przestrzennego obiegu wielkopolskich bonów. Co do zasady, przeznaczone były one do cyrkulacji na obszarze podległym władzy emitenta. W Prowincji Poznańskiej nie spotyka się wspólnych edycji pieniądza zastępczego emitowanego przez kilku wystawców, co miało miejsce na pobliskim Śląsku. Dopiero po powstaniu wielkopolskim, 29 listopada 1919 r. powiaty gnieźnieński i witkowski wydały wspólne bony, które obiegały na całym ich obszarze. Już jednak wcześniej niektóre emisje z jednego powiatu przeznaczane były do cyrkulacji na terenie jego sąsiadów. Sytuacja taka miała miejsce w przypadku pieniądza zastępczego Wydziału Powiatowego w Odolanowie, który – zgodnie z zamierzeniami landratów – obiegać miał także na obszarze pobliskiego powiatu ostrowskiego. Dlatego zdecydowali się oni na wspólną interwencję na łamach lokalnej prasy, apelując (wszak pieniądz zastępczy nie miał charakteru przymusowego środka płatniczego) o przyjmowanie odolanowskich emisji i zapewniając, że bony te wymieniane są na pieniądz państwowy w Kasie Powiatowej w Odolanowie na każde żądanie<sup>42</sup>. Jako że pieniądz zastępczy był czasowo ograniczonym w swojej ważności znakiem pieniężnym, niezmiernie ważna była kwestia określenia okresu jego obiegu. Nie na wszystkich bonach zostało to jednak podane, zwłaszcza

<sup>40</sup> Städtisches Kriegsgeld aus Metall, „Ostrowoer Anzeiger” 1916, nr 156 z 30 grudnia. *Die Stadtverwaltung von Schneidemühl hat eiserne Kriegsgroschen prägen lassen, die zwar die Größe der echten Groschen haben, jedoch achteckige Form ausweisen.*

<sup>41</sup> W. Lesiuk, op. cit., s. 46.

<sup>42</sup> „Ostrowoer Anzeiger” 1918, nr 146 z 5 grudnia.

we wczesnych wydaniach z sierpnia 1914 r. Część wystawców, wierząc w krótkotrwałość działań wojennych, określała wówczas ważność swoich krótkoterminowych bonów „na okres wojny”<sup>43</sup>. Z czasem coraz powszechniejsze stawało się jednak podawanie konkretnych terminów obiegu bonów<sup>44</sup>, choć często były one przedłużane poprzez przestemplowywanie nieważnych bonów i ponowne wprowadzanie ich do obiegu<sup>45</sup>. W przypadku monet było to o tyle łatwiejsze, że nierzadko nie posiadały one nawet roku wybicia, a termin ich wprowadzenia do obiegu i wycofania podawano do publicznej wiadomości poprzez obwieszczenia w prasie lokalnej. Ze względu na z reguły krótki okres ważności, pieniądz zastępczy nie zawsze był jednak przez jego posiadaczy wymieniany w odpowiednim terminie, przynosząc tym samym spore zyski wystawcom<sup>46</sup>.

V. Pojawienie się pieniądza zastępczego wywołało problem związany z charakterem prawnym jego emisji; wkraczał on bowiem na obszar od wieków zarezerwowany dla państwa, jakim była produkcja pieniądza. Choć pierwsze monety w historii bite były w wielu ośrodkach (przez kapłanów w świątyniach, władze miejskie, a nawet kupców)<sup>47</sup>, z czasem w imię interesu ogółu i w interesie własnym państwo przejęło wyłączność na emisję pieniądza i stąd stał się on – oprócz pełnionych funkcji ekonomicznych (miernik wartości, środek płatniczy, środek wymiany i przechowywania wartości) – także instytucją prawa. Na jego istotę prawną składają się 3 elementy: jednostka pieniężna, suma pieniężna i znak pieniężny<sup>48</sup>. Spośród nich tylko znak pieniężny (nośnik sumy pieniężnej) jako przedmiot materialny jest przedmiotem niniejszych rozważań. Moneta i banknot opatrzone znakiem władzy państwowej, który gwarantuje im określoną wartość, są więc przedmiotem regulacji prawa publicznego poprzez określenie warunków ich produkcji i użytkowania<sup>49</sup>.

Zasada zwierzchności menniczej jako atrybut panującego wykształciła się w Europie już w średniowieczu. Jej przejawem było wyłączne uprawnienie władcy do ustalania jakości monet bitych na podległym mu terytorium pod względem ich tworzywa, stopy menniczej i stempla oraz do normowania warunków ich obiegu<sup>50</sup>. Konsekwencję zwierzchności menniczej stanowił waru-

<sup>43</sup> Praktyka ta miała miejsce sporadycznie jeszcze i później, np. na bonach Raszkowa z 22 maja 1917 r.

<sup>44</sup> W 1914 r. uczyniła to np. Kruszwica (termin do 1.01.1915), Ostrów – powiat (do 28.02.1915), Września (do 31.12.1914).

<sup>45</sup> I tak np. bony wydane 11 listopada 1918 r. przez Wydział Powiatowy w Odolanowie, których termin obiegu pierwotnie miał upłynąć 1 lutego 1919 r., przestemplowywano dwukrotnie – przedłużając czas ich cyrkulacji najpierw do 1 lipca 1919, a następnie do 1 stycznia 1920 r.

<sup>46</sup> Zyskowność emisji podnosiła jednocześnie inflacja, pozwalająca wystawcom regulować swoje zobowiązania za znacznie niższą sumę. K. Jasiński, op. cit., s. 114-115.

<sup>47</sup> R. Sédillot, op. cit., s. 264.

<sup>48</sup> C. Kosikowski, E. Ruśkowski, *Finanse i prawo finansowe*, Warszawa 1994, s. 303.

<sup>49</sup> R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 177.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 178.

nek wyłączności pieniądza władcy zarówno w sferze produkcji, jak i posługiwania się nim na danym obszarze, podległym władzy suwerena. Pieniądz był więc i jest po dzień dzisiejszy instrumentem władzy, a zarazem i jej wyznacznikiem.

Nowożytne państwa przyjęły zasadę monopolu państwowego w zakresie produkcji pieniądza, skupiając politykę emisyjną w swoich rękach za pośrednictwem banków emisyjnych. Dawna zwierzchność mennicza, utożsamiana z osobą władcy, przekształciła się bowiem w jeden z atrybutów władzy państwowej, chroniony ustawowo<sup>51</sup>. Dodatkowo szereg znaków pieniężnych ma charakter pieniądza symbolicznego, czyli środków płatniczych, których wartość (siła nabywcza) znacznie przewyższa koszt ich wytworzenia lub wartość jako towaru w innych niż pieniądz zastosowaniach<sup>52</sup>. Spełnianie przez nie swoich funkcji możliwe jest tylko przy znacznym ograniczeniu podmiotów uprawnionych do ich wytwarzania tylko do organizacji państwowej.

W Rzeszy Niemieckiej (gdzie prócz pieniądza symbolicznego cyrkulował też pieniądz towarowy w postaci złotych monet 10- i 20-markowych) kwestie powyższe regulowały: Prawo bankowe z 14 marca 1875 r.<sup>53</sup> i Prawo mennicze z 1 czerwca 1909 r.<sup>54</sup> Stanowiły one, że na obszarze Niemiec obowiązuje waluta oparta na złocie, wyrażona w postaci marki dzielącej się na 100 fenigów<sup>55</sup>. Do wydawania owych znaków pieniężnych w postaci banknotów upoważniony był jedynie Reichsbank (i w dużo mniejszym zakresie banki regionalne<sup>56</sup>), a kwestie emisji monet regulowała Rada Związkowa (Bundesrat)<sup>57</sup>. W świetle tych ustaw, w Niemczech nie było miejsca dla pieniądza zastępczego.

Już więc pierwsze wydania bonów zastępczych na początku sierpnia 1914 r. winny wywołać gwałtowną reakcję i stanowczy sprzeciw władz Rzeszy. Tak się jednak nie stało, a władze centralne, widząc pilną potrzebę usunięcia olbrzymiego niedoboru oficjalnego pieniądza w pierwszych miesiącach wojny, nie zareagowały na emisję bonów. Mimo iż łamały one jednolitość niemieckiego systemu pieniężnego, pomagały w praktyce unormować sytuację na rynku pieniężnym, a więc odpowiadały interesom Rzeszy. A bardzo potrzebo-

---

<sup>51</sup> Obecnie w RP monopolu emisyjnego Narodowego Banku Polskiego strzeże art. 4 ustawy o Narodowym Banku Polskim (Dz.U. z 1997, Nr 140, poz. 938 ze zm.): „NBP przysługuje wyłączne prawo emitowania znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej”.

<sup>52</sup> D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Ekonomia*, t. 2, Warszawa 1994, s. 97.

<sup>53</sup> *Bankgesetz vom 14. März 1875, Reichsgesetzblatt 1875*, s. 177, W § 55 tej ustawy przewidziano karalność wydawania obligacji przez nieuprawnione do tego podmioty: *Wer unbefugt Banknoten oder sonstige auf Inhaber lautende unverzinsliche Schuldverschreibungen ausgibt, wird mit einer Geldstrafe bestraft, welche dem Zehnfachen des Betrages der von ihm ausgegebenen Werthzeichen gleichkommt, mindestens aber fünftausend Mark betragt.*

<sup>54</sup> *Münzgesetz vom 1. Juni 1909. Reichsgesetzblatt 1909*, nr 32, s. 507.

<sup>55</sup> *Münzgesetz vom 1. Juni 1909. § 1: Im Deutschen Reiche gilt die Goldwährung. Ihre Rechenungseinheit bildet die Mark, welche in hundert Pfennige eingeteilt wird.*

<sup>56</sup> Były to banki: Badeni, Bawarii, Saksonii i Wirtembergii.

<sup>57</sup> *Münzgesetz vom 1. Juni 1909. § 4: Das Verfahren bei den Ausprägungen wird vom Bundesrate geregelt.*

wała ona wówczas pomocy, bo sytuacja na rynku pieniężnym była krytyczna i groziła sparaliżowaniem drobnego handlu. Tym tłumaczyć można początkowe milczenie niemieckich władz w kwestii procedury wydawania bonów.

Mimo wszystko, zaskakuje masowość tego zjawiska w całej Rzeszy. Także szybkość, z jaką wiele bonów zostało wprowadzonych do obiegu, niemalże tuż po wybuchu wojny, a nierzadko i przed wydaniem ustawy z 4 sierpnia 1914 r. o Kasach Pożyczkowych (*Das Darlehnskassengesetz*)<sup>58</sup>, może nasuwać wątpliwości co do kwestii spontaniczności. Cytowany już J. Langer, główny księgowy z Inowrocławia, analizując w roku 1915 sytuację w Niemczech u progu I wojny światowej, napisał:

„Jak długo lud nie będzie uświadomiony w tym względzie, że zatrzymując pieniądze metalowe, popełnia ciężkie przestępstwo przeciwko sobie, przeciwko gospodarce narodowej i poprzez to przeciw ojczyźnie, tak długo nie będzie można zaradzić złu. Jako usprawiedliwienie takiego sposobu działania części ludności można jedynie przyjąć, że wynika to z niewiedzy i przesadnego zastraszenia. Każdy z tych nie rozumiejących winien jednak zdać sobie sprawę, jak wielkie trudności napotkałaby mobilizacja wojska i floty, gdyby Bank Rzeszy nie przewidział tego bezsensownego zachowania się ludności. Dlatego też poczynił starania, by mogły wejść do obiegu bony Kasy Pożyczkowej nawet po 2 i po 1 marce, którym za pokrycie służył złoty skarb w wysokości 120 mln marek, przechowywany w wieży Juliusza w Spandau”<sup>59</sup>.

Teoretycznie nie można wykluczyć, że skoro Bank Rzeszy „przewidział bezsensowne zachowania” ludności, to jeszcze przed 1 sierpnia 1914 r. mógł poinstruować administrację lokalną i władze komunalne o konieczności zarządzenia na własną rękę przewidywanemu deficytowi środków płatniczych. Niestety do tej pory nie odnaleziono dowodów, które potwierdziłyby prawdziwość tej hipotezy, branej pod uwagę przez Z. Bartkowiaka<sup>60</sup>. Zważywszy jednak na niespotykaną wcześniej masowość zjawiska emisji pieniądza zastępczego i fakt, iż Bank Rzeszy biorąc pod uwagę ewentualne konsekwencje prawne takich emisji, wolał załatwić sprawę środkami pozostawiającymi po sobie jak najskromniejszą dokumentację, nie można możliwości takiej całkowicie odrzucić. Dopóki jednak nie potwierdzą jej zachowane źródła, pozostanie ona jedynie hipotezą, choć ciekawą z punktu widzenia prawnego.

Władze Rzeszy poprzez masową emisję bonów Kasy Pożyczkowej po pierwszym sierpniowym kryzysie zniwelowały z czasem nieco istniejące na rynku braki środków płatniczych<sup>61</sup> i wydania zastępcze chwilowo przestały im być potrzebne. Stanowiły one przy tym przeszkodę w utrzymaniu monopolu emisyjnego Banku Rzeszy, mogąc stać się groźnym w skutkach precedensem. Nie wystarczyło więc pod koniec 1914 r. samo ściągnięcie ich z obiegu przez

<sup>58</sup> Por. przyp. 21.

<sup>59</sup> J. Langer, op. cit., s. 8.

<sup>60</sup> Z. Bartkowiak, *Pieniądz w czasach Powstania Wielkopolskiego*, s. 5.

<sup>61</sup> Nie na długo jednak, bowiem od jesieni 1916 r. brak oficjalnych środków płatniczych znów zaczął się pogłębiać.

wystawców. Nie można było bowiem przejść do porządku dziennego nad pojawiającym się zarzutem ich nielegalności. Centralne władze Rzeszy zachowawczo i przezornie nie zajęły jednak znów w tej sprawie oficjalnego stanowiska. Próby obrony magistratów i powiatów przed zarzutem złamania niemieckiego prawa podjęli niżsi urzędnicy, nierzadko ci sami, którzy w tych emisjach współuczestniczyli. Jednym z nich był wspomniany już J. Langer, który w nieco emocjonalny sposób dowodził nawet, że wydawanie bonów zastępczych było czynem patriotycznym:

„Byłoby to prawdziwe nieszczęście, gdyby w tym momencie [w sierpniu 1914 r. – przyp. M.K.] duża liczba gmin nie poradziła sobie we własnym zakresie, puszczając w obieg bony o charakterze pieniędzy zastępczych. Nie chodzi tu jednak o pieniądze, które służą w ogólnym obiegu jako środek płatniczy i których emisja jest zależna od decyzji państwowych, lecz o bony, które zostaną wycofane w określonych przez emitenta kasach w ciągu określonego czasu. Bony może przygotować każdy, gdyż do ich przyjęcia nikt nie jest zobowiązany. Zauważa się jednak, że były one chętnie brane jako należność”<sup>62</sup>.

Wskazywano też na konieczność ich wydania, „że przecież handel i obrót wewnętrzny musiał wynaleźć sobie jakiś środek obiegowy”<sup>63</sup>. Konstrukcja przedstawiona przez J. Langerę odwołuje się do normowanej w BGB w tytule 22 księgi zobowiązań instytucji nazywanej tam „obligacjami na dzierżyciela”. Jest to instytucja typowo cywilistyczna, której istotę określa § 793 ust. 1 BGB:

„Jeżeli kto wystawił dokument, w którym obiecuje dzierżycielowi dokumentu świadczenie czegoś (obligacya na dzierżyciela), to dzierżyciel może od niego domagać się świadczenia w miarę obietnicy, chyba że do rozporządzania dokumentem nie ma prawa”<sup>64</sup>.

Do emisji bonów zastępczych przede wszystkim znajduje jednak zastosowanie § 807 BGB dotyczący osób wydających „kartki, marki albo podobne im dokumenta”, w których wierzyciel nie jest oznaczony<sup>65</sup>. W myśl ogólnej zasady wyrażonej w § 795 ustęp 1, wszelkie obligacje na okaziciela wystawione w Rzeszy, w których wystawiający zobowiązywał się do zapłaty określonej sumy pieniężnej, można było puszczać w obieg dopiero po uzyskaniu rządowego zezwolenia<sup>66</sup>. Papiery wartościowe wprowadzone do obiegu bez niego były nieważne<sup>67</sup>. W świetle tego przepisu sankcją nieważności dotknięte win-

<sup>62</sup> J. Langer, op. cit., s. 9.

<sup>63</sup> M. Gumowski, op. cit., s. 21.

<sup>64</sup> Treść przepisów BGB w polskim tłumaczeniu za: *Niemiecki Kodeks Cywilny obowiązujący od 1-go stycznia 1900*, Bytom 1900.

<sup>65</sup> § 807 BGB: *Jeżeli wystawiciel kartki, marki albo podobne im dokumenta, w których wierzyciela nie oznaczono, wydaje wśród okoliczności, że chce być obowiązany dzierżycielowi do jakiegoś świadczenia, natenczas zastosowuje się odpowiednio przepisy § 793 ustęp 1 i §§ 794, 796, 797.*

<sup>66</sup> § 795 ust. 1 BGB: *Obligacje na dzierżyciela w kraju wystawione, w których przyobiecuje się wypłatę pewnej oznaczonej sumy pieniężnej, można puszczać w obieg tylko za zezwoleniem rządowym.*

<sup>67</sup> § 795 ust. 3 BGB: *Obligacya, która się dostała w obieg bez rządowego zezwolenia, jest nieważną; jej wystawiciel powinien wynagrodzić dzierżycielowi szkodę przez takie wydanie spowodowaną.*

ny być więc i bony wydane w 1914 r. Jak już jednak wcześniej wspomniano, przepisem szczególnym dotyczącym ich emitowania jest § 807. A on w kwestii takich emisji odsyłał tylko do § 793 ust. 1, § 794, § 796 i § 797. W wyliczeniu tym brak więc § 795, nakazującego uzyskanie rządowego zezwolenia na wystawienie „obligacyi na dzierzyciela”. Wynika stąd, iż w odniesieniu do takich dokumentów, w których wierzyciel nie został oznaczony, zezwolenie władz Rzeszy nie było wymagane. Stąd cytowane już słowa J. Langerera, że „bony może wydawać każdy”<sup>68</sup>. Opinia ta podzielana była przez wystawców urzędowego pieniądza zastępczego dość powszechnie<sup>69</sup>.

VI. Kolejne lata i narastająca nieustannie od końca 1916 r. fala emisji pieniądza zastępczego, wśród którego pojawiały się wówczas także liczne monety, zmusiły władze Rzeszy do zajęcia w tej kwestii stanowiska. Nie chcąc jednak wiązać sobie całkowicie rąk ustępstwami na polu polityki wydawania pieniądza, rząd nie wydawał (przynajmniej do końca wojny) aktów prawa powszechnie obowiązujących, ograniczając się do normowania emisji zastępczych poprzez okólniki, przesyłane często na ręce nadprezydenta prowincji czy też prezydenta rejencji z klauzulą *Poufne* lub *Tylko do Pańskiej wiadomości*. Najczęściej wydawali je wspólnie ministrowie: handlu i przemysłu, finansów oraz spraw wewnętrznych. W pierwszym, datowanym 15 grudnia 1916 r., stwierdzili oni:

„Ponieważ skuteczność kroków podjętych w celu usunięcia braku drobnych pieniędzy dopiero stopniowo staje się odczuwalna, w porozumieniu z Kanclerzem Rzeszy nie wyraziliśmy żadnych wątpliwości co do tego, że wydawanie przez gminy zastępczych znaków wartościowych dla zaspokojenia najpilniejszego zapotrzebowania na drobne monety będzie pod odpowiednim nadzorem tolerowane (...) Udzielanie zezwoleń nie wchodzi w grę”<sup>70</sup>.

Emisje zastępcze (określane jako *zastępcze znaki wartościowe*) zostały tym samym przez władze uznane, choć uznanie to miało nieco ograniczoną formę, sprowadzającą się do tolerowania. Kategorycznie wykluczono też możliwość udzielania zezwoleń, co miało na celu przede wszystkim zminimalizowanie jakichkolwiek szkodliwych dla systemu pieniężnego Rzeszy konsekwencji wynikających z emisji zastępczych<sup>71</sup>. Emisje te były jednak w ówczesnej sytuacji jedynym środkiem, który mógł dopomóc w unormowaniu tragicznej sytuacji na rynku pieniężnym, a że były coraz liczniejsze, rząd Rzeszy,

<sup>68</sup> Por. przyp. 30.

<sup>69</sup> Dr Luther w *Okólniku dla miast członkowskich Związku Miast Niemieckich* napisał: „Podnoszone w niektórych wypowiedziach kwestie prawne (§ 795) – nie są podzielane w większości odpowiedzi ze wskazaniem na § 807”. Cyt. za: Z. Bartkowiak, *Materiały do dziejów pieniądza zastępczego*, s. 32.

<sup>70</sup> Cyt. za: W. Garbaczewski, op. cit., s. 143.

<sup>71</sup> Jedynie królewskie ministerstwo Saksonii wskazywało na przyczyny *stricte* gospodarcze. Dr Luther, op. cit., s. 32.

zauważając szereg doraźnych korzyści wynikających z obiegu pieniądza zastępczego, od 1917 r. coraz częściej zabierał głos w dziedzinie normowania kwestii jego wydawania, ograniczając początkowo grupę wystawców tylko do gmin, a eliminując z niej emitentów prywatnych (okólnik ministra finansów z 31 marca 1917 r. rozesłany do prezydentów rejencji)<sup>72</sup>. Kolejnym krokiem był okólnik ministra finansów z 14 kwietnia 1917 r., w którym stwierdził on, iż „(...) nie będzie sprzeciwiał się temu, aby główne kasy regencji oraz kasy powiatowe (...) przyjmowały namiastki jako pełnowartościowy środek płatniczy”<sup>73</sup>, co jeszcze bardziej zrównywało je z pieniądzem państwowym<sup>74</sup>.

8 maja 1917 r. ministrowie handlu i przemysłu, finansów i spraw wewnętrznych wydali kolejny okólnik, w którym stwierdzono: „pod presją obecnych stosunków zostaliśmy zmuszeni wyjątkowo tolerować wydawanie pieniądza zastępczego przez gminy i przedsiębiorstwa”<sup>75</sup>. Raz jeszcze podkreślono wyjątkowość tej sytuacji, powodowanej nadzwyczajnymi warunkami, dając do zrozumienia, iż pieniądz zastępczy tolerowany będzie tylko do czasu, gdy władze centralne same będą w stanie uporać się z trudnościami panującymi na rynku pieniężnym. Jednocześnie możliwość wydawania zastępczych znaków pieniężnych została w tym okólniku nieco ograniczona, emitenci zobowiązani zostali bowiem do zdeponowania w Banku Rzeszy kwoty w pieniądzu państwowym, odpowiadającej wysokości wyemitowanych namiastek. Pieniądże te winne były tam pozostawać, aż do czasu wykupienia przez wystawców ich zastępczych środków płatniczych<sup>76</sup>. Miało to zapobiec nadużyciom ze strony emitentów oraz wydawaniu pieniądza ponad rzeczywiste potrzeby, a tym samym przeciwdziałać wzrostowi inflacji.

Jednak pół roku później wymóg deponowania pieniędzy w Banku Rzeszy został złagodzony okólnikiem kanclerza Rzeszy z 21 listopada 1917 r. skierowanym do rządów federalnych. Kanclerz zezwalał bowiem na składanie zabezpieczenia emisji pieniądza zastępczego w papierach wartościowych zamiast w gotówce<sup>77</sup>. Okólnik ten uznać można za kolejny ważny krok w określeniu stosunku władz Rzeszy do emisji zastępczych. Dotąd bowiem rząd pieniądza namiastkowy jedynie tolerował („do czasu usunięcia drobnych środków płatniczych; pod presją obecnych stosunków”), natomiast okólnik kanclerza Rzeszy stanowił już zachętę dla emitentów pieniądza zastępczego. Zastępcze emisje

---

<sup>72</sup> Za: Z. Bartkowiak, *Pieniądz Magistratu miasta Poznania*, s. 7, przyp. 10. Dopuszczono jednakże przy zaistnieniu nadzwyczajnej potrzeby możliwość udzielania zezwolenia także większym zakładom (a więc emitentom prywatnym) pod szczególnymi warunkami. Por. W. Garbaczewski, op. cit., s. 143.

<sup>73</sup> Cyt. za: W. Garbaczewski, op. cit., s. 143-144.

<sup>74</sup> 4 listopada 1918 r. również Ministerstwo Wojny uznało pieniądz zastępczy za środek płatniczy przyjmowany przez kasy niemieckich sił zbrojnych. *Armee-Verordnungsblatt* 1918, nr 58 z 9 listopada.

<sup>75</sup> Cyt. za: Z. Bartkowiak, *Pieniądz zastępczy Magistratu miasta Poznania*, s. 7-8.

<sup>76</sup> W. Garbaczewski, op. cit., s. 144.

<sup>77</sup> S. Lamparski, *Pieniądz zastępczy miasta Trzcianki 1914-1923*, Piła 1984, s. 46.

rząd poddawał jednak coraz większej kontroli i to na wielu płaszczyznach. W okólniku z 24 marca 1918 r. minister handlu i rzemiosła wyznaczył jego wystawcom dodatkowy obowiązek przekazywania okazowych egzemplarzy poszczególnych wyemitowanych nominałów pieniądza zastępczego do zbiorów tworzonych w interesie publicznym<sup>78</sup>. Władze chciały być bowiem w posiadaniu chociażby wzorów środków płatniczych, które obiegały obok pieniądza ogólnopanstwowego.

Jesienią 1918 r. dokuczliwy brak w lokalnym obiegu środków płatniczych osiągnął kulminacyjną fazę. Pomimo wszelkich zabiegów władz przeciwdziałających znikaniu pieniędzy z rynku, pozostało w nim monet jedynie na sumę 0,15 mld marek, co stanowiło sumę 25-krotnie mniejszą od cyrkulującej przed wybuchem wojny<sup>79</sup>. Brakujących nominałów, na jakie opiewały ściągnięte z obiegu monety, Bank Rzeszy nie był sam w stanie zastąpić dodatkowymi emisjami banknotów<sup>80</sup>. Władze centralne rozumiały ponad wszelką wątpliwość, iż jedynie wydawanie pieniądza zastępczego może zniwelować piętrzące się trudności na rynku pieniężnym. Te doraźne korzyści przeważały nad wszelkimi obawami przed wystąpieniem w przyszłości negatywnych skutków tego zjawiska.

W październiku 1918 r. Bank Rzeszy wyszedł z inicjatywą skierowaną do zarządów gmin, dotyczącą dalszych emisji pieniądza zastępczego. „Z uwagi na przewidywany wzrost zapotrzebowania na pieniądź, Bank Rzeszy prosi zarządy gmin o pomoc przez przygotowanie się do szybkiej emisji pieniądza zastępczego w razie kryzysu” – głosił okólnik Przewodniczącego Związku Miast Niemieckich z 6 października 1918 r.<sup>81</sup> Wstępnie ustalono limity dotyczące zarówno wielkości emisji (2 mln marek), jak i wysokości poszczególnych nominałów (do 20 marek, a w uzasadnionych wypadkach także 50 i 100 marek). W celu zapobiegania fałszerstwom, termin obiegu wyemitowanego pieniądza zastępczego został ustalony na okres stosunkowo krótki, bo tylko do 30 listopada 1918 r.<sup>82</sup> Wyraźnie zaznaczono też, że owa zachęta nie może być uznawana za oficjalne zezwolenie na działalność emisyjną, gdyż do tego Bank Rzeszy nie czuł się uprawniony<sup>83</sup>. Inicjatywa Reichsbanku spotkała się z pozytywnym przyjęciem przez rząd. 8 października 1918 r. ministrowie handlu i przemysłu, finansów i spraw wewnętrznych powtórzyli zachętę Banku Rzeszy, przedłużając jednocześnie okres ważności wyemitowanych pieniędzy

<sup>78</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>79</sup> W 1913 r. ilość monet w obiegu wyrażała się kwotą 3,73 mld marek. Z. Bartkowiak, *Pieniądz zastępczy Magistratu miasta Poznania*, s. 4.

<sup>80</sup> Jako powód niemożności produkcji nowych emisji Bank Rzeszy podawał mobilizację pracowników drukarni. Wskazywał też na trudności z wyekspediowaniem już przygotowanych odcinków. Por. okólnik Przewodniczącego Związku Miast Niemieckich z 6 października 1918 r.

<sup>81</sup> Cyt. za: Z. Bartkowiak, *Pieniądz zastępczy Magistratu miasta Poznania*, s. 8, przyp. 12.

<sup>82</sup> Ibidem.

<sup>83</sup> „Bank nie czuje się kompetentny zwolnić emitentów od obowiązku uzyskania zezwolenia”. Ibidem.



zastępczych do 1 lutego 1919 r.<sup>84</sup> Tym samym rząd upoważnił miasta do wydawania pieniądza zastępczego, odmawiając jednak przez cały czas wydawania zezwoleń na piśmie<sup>85</sup>. W celu dodatkowej zachęty lokalnych emitentów do podjęcia akcji wydawania pieniędzy namiastkowych, Bank Rzeszy zobowiązał się nawet do pokrycia połowy kosztów związanych z ich wydaniem oraz do partycypowania w kosztach będących skutkami ewentualnych fałszerstw<sup>86</sup>. Ze strony władz Rzeszy były to więc ustępstwa ogromne, które ugruntowały pozycję urzędowego pieniądza zastępczego.

Wraz z ostateczną klęską Niemiec i końcem I wojny światowej, ilość urzędowego pieniądza zastępczego wcale nie zmalała i egzystował on nadal. Kolejne okólniki ministrów handlu i przemysłu, finansów oraz spraw wewnętrznych (w zależności od panującej sytuacji) występowały przeciw temu zjawisku bądź je tolerowały<sup>87</sup>. Ostatecznie problem ten w Rzeszy rozwiązała ustawa z 17 lipca 1922 r. o wydawaniu i wycofywaniu pieniądza zastępczego<sup>88</sup>. Upoważniała ona lokalne władze państwowe do wydawania zezwoleń magistratom większych miast na emisje zastępczych środków płatniczych w przypadkach trudności obiegu pieniądza. W Niemczech kwestie prawne cyrkulacji emisji zastępczych uregulowano więc na drodze ustawowej. Ten akt prawny nie obejmował jednakże Wielkopolski, albowiem w lipcu 1922 r. podlegała ona już prawodawstwu Rzeczypospolitej<sup>89</sup>.

**VII.** Stosunek rządu Rzeszy do prywatnych emisji zastępczych był dużo bardziej rygorystyczny niż w przypadku urzędowego pieniądza zastępczego. Skoro bowiem prerogatywy emisyjne zastrzeżone dla państwa naruszały namiastki urzędowe, to tym bardziej dotyczyło to pieniądza prywatnego. Już pierwsze oficjalne stanowisko władz, zawarte w okólniku ministrów handlu i przemysłu, finansów i spraw wewnętrznych z 15 grudnia 1916 r., nacechowane było tolerancją dla zastępczych znaków wartościowych, ale wydanych

---

<sup>84</sup> „Bank Rzeszy nakazał większym miastom przystąpić natychmiast do wydawania zastępczych znaków wartościowych i prędko je przygotować w wymaganych odcinkach, a mianowicie 5, 10 i 20 marek. Aby zapobiec niebezpieczeństwu fałszerstw, muszą mieć klauzulę informującą, że ulegną wykupieniu do 1 lutego 1919”. Cyt. za: Z. Bartkowiak, *Pieniądz zastępczy Magistratu miasta Poznania*, s. 8, przyp. 13.

<sup>85</sup> „Upoważniamy do wydawania pieniądza zastępczego. W myśl dotychczas poczynionych obserwacji należy zrezygnować z udzielania wyraźnego zezwolenia”. Ibidem.

<sup>86</sup> „Koszty produkcji i strat powstałych w gminach na skutek fałszerstw, mimo przestrzegania wymaganych przepisów, będą pokrywane w połowie przez Bank Rzeszy na odpowiedni wniosek dostarczony do właściwej instancji Banku”. Ibidem.

<sup>87</sup> Por. okólniki z 31 października 1919, 15 czerwca 1920, 24 czerwca 1920 oraz 3 maja 1921 r. W. Lesiuk, op. cit., s. 40.

<sup>88</sup> *Gesetz über die Ausgabe und Einlösung von Notgeld*, *Reichsgesetzblatt* 1922, I, s. 693.

<sup>89</sup> Po powstaniu wielkopolskim pieniądz zastępczy z większości obszaru byłej Provinz Posen stanowią przedmiot normowania aktów prawnych wydanych przez polskie władze: najpierw Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej, a po jego ostatecznej likwidacji 6 listopada 1919 r. Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej.

przez gminy<sup>90</sup>. Tym samym rząd niemiecki dopuścił do obiegu jedynie urzędowy pieniądz zastępczy; *a contrario* wyeliminowano więc taką możliwość w odniesieniu do pieniądza prywatnego. Początkowo zakaz ten był ściśle przestrzegany, co uwidoczniło się w Trzciance (Schönlanke). Gdy w styczniu 1917 r. tamtejsze Towarzystwo Oszczędnościowo-Zaliczkowe wprowadziło do obiegu własne monety 5-, 10- i 50-fenigowe, emisje te spotkały się z gwałtowną reakcją Królewskiego Sądu w Trzciance<sup>91</sup>. W dwóch pismach sformułował on swój stosunek do trzcianceckiego pieniądza, który może być uważany za ówczesne stanowisko władz do emisji zastępczych, w szczególności prywatnych. W świetle tych pism wydawanie zastępczych znaków pieniężnych było sprzeczne z prawem Rzeszy, choć ze względu na ich przydatność mogło być ono pod szczególnymi warunkami tolerowane. Tolerancja ta dotyczyła jednak wydań gmin miejskich, a emisje te miały być zabezpieczone, co też należało podać do publicznej wiadomości. Inaczej – zdaniem sądu w Trzciance – istnieje niebezpieczeństwo, iż każda zamożna osoba puści w obieg swój pieniądz, nie troszcząc się później o jego wykupienie<sup>92</sup>. To stanowisko władz sformułowane zostało jednoznacznie we wspomnianym już okólniku Ministra Finansów z 31 marca 1917 r., gdzie stwierdzono: „nie wolno tolerować wydawania pieniądza zastępczego przez banki i publiczne przedsiębiorstwa takie jak Kasy Oszczędnościowe, Towarzystwa Kredytowe itp. Skoro wydawanie pieniądza zastępczego okazuje się konieczne, musi być przejęte przez gminy”<sup>93</sup>. W okólniku tym uczyniono jednak od powyższej zasady wyjątek, zgadzając się „przy zaistnieniu nadzwyczajnej potrzeby” na zezwolenie większym zakładom, w których wystąpi szczególne zapotrzebowanie na środki płatnicze, na wydanie „znaków jako środków pieniężnych”, z tym że zakres cyrkulacji tych emisji ograniczony został jedynie do obiegu wewnętrznego w zakładzie<sup>94</sup>.

Bardzo trudna sytuacja na lokalnych rynkach pieniężnych zmusiła jednak władze niemieckie do dalszej liberalizacji swojego stosunku wobec prywatnego pieniądza zastępczego i w okólniku z 8 maja 1917 r. czytamy: „Pod presją obecnych stosunków zostaliśmy zmuszeni wyjątkowo tolerować wydawanie pieniądza zastępczego przez gminy i przedsiębiorstwa”<sup>95</sup>. A w krytycznym momencie, jesienią 1918 r., zachęta ze strony Banku Rzeszy do wydawania pieniądza zastępczego dotyczyła również emitentów prywatnych. Ich grono

---

<sup>90</sup> Por. przyp. 70.

<sup>91</sup> S. Lamparski, op. cit., s. 38-39.

<sup>92</sup> Ibidem.

<sup>93</sup> Por. przyp. 72.

<sup>94</sup> „Tylko przy zaistnieniu nadzwyczajnej potrzeby można zezwolić pojedynczym większym zakładom mającym szczególne zapotrzebowanie na środki płatnicze (jak fabryki, domy towarowe, związki konsumentów) na wydanie do obiegu wewnętrznego znaków jako środków płatniczych w stosownej formie, określonych granicach z obowiązkiem ich wykupu i pod urzędowym nadzorem”. Ibidem.

<sup>95</sup> Por. przyp. 75.

ograniczone zostało jednak do zakładów pracy, a emisje te obiegać miały tylko na ich terenie. Dodatkowo Bank Rzeszy wyraźnie nakazał posłużyć się przy ich wydawaniu instytucją prawną papierów wartościowych na okaziciela zawartą w § 807 BGB<sup>96</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, iż emisje te cyrkulowały w obiegu jak pieniądź, choć ich wystawcy wystrzegali się używania słowa *Geld*, zastępując je określeniem *Geldersatzmarke* lub *Werthmarke* bądź porzeczając na podaniu nominału cyfrowego. Również w przypadku prywatnego pieniądza zastępczego stosunek władz Rzeszy ulegał stopniowej liberalizacji związanej z krytyczną sytuacją w stosunkach pieniężnych. Rząd niemiecki dawał bowiem prywatnym wystawcom coraz większą swobodę w zakresie emitowania swoich znaków płańniczych, lecz jednocześnie czynił wszystko, by nie utracić nic ze swoich prerogatyw menniczych.

VIII. „Omówione powyżej kwity wojenne różnego rodzaju pozostaną nie tylko dokumentem epoki, świadectwem ciężkich stosunków ekonomicznych, ale i pamiątką po czasach tak wielkich i epokowych, w jakich obecnie żyjemy” – pisał jeszcze w czasie I wojny światowej M. Gumowski, kończąc swój artykuł o wojennym pieniądzu zastępczym<sup>97</sup>. Dziś te „wielkie i epokowe czasy”, wspomniane przez autora, są już odległą przeszłością. Ale zarówno zastępcze bony, jak i monety wydawane wówczas przetrwały do dnia dzisiejszego, zasilać szereg zbiorów numizmatycznych. Od chwili ich pojawienia się wywoływały one szereg kontrowersji i pytań o ich istotę prawną. I choć powszechnie powoływano się na konstrukcję papierów wartościowych na okaziciela z § 807 BGB, to wystawcy pieniądza zastępczego, broniąc się przed zarzutem nielegalności emisji, a jakby nie do końca wierząc w formę „obligacji”, wysuwali także argumenty natury całkiem pozaprawnej, odwołujące się do zaistniałej konieczności. J. Langer pisał: „Gdy dziś z wielu stron dowodzi się, że wydawanie takich pieniędzy prowizorycznych jest niedopuszczalne, należy postawić pytanie, cóż można uczynić lepszego, by przezwyciężyć zło w tych poważnych i ciężkich czasach”<sup>98</sup>. Już samo nazewnictwo zastępczych znaków pieniężnych budziło pewne wątpliwości co do stosowania wobec nich regulacji z § 807 BGB. Z czasem odstąpiono bowiem od zasady nazywania ich *Gutschein* (czyli „bon zobowiązujący wystawcę do świadczenia na rzecz jego posiadacza”), jak czyniono to w 1914 r. i coraz częściej posługiwano się określeniami zawierającymi słowo *pieniądz* (*Kriegsgeld*, *Notgeld*). Zauważyć też trzeba, że zgodnie z § 794 BGB, do którego odsyła § 807, „wystawiciel pod-

---

<sup>96</sup> „Znaki wartościowe wydane przez zakłady pracy mogą być przeznaczone tylko do obiegu wewnętrznego w zakładzie i muszą posiadać charakter papierów wartościowych na okaziciela (807 BGB)”. Okólnik Ministrów Handlu i Przemysłu, Finansów i Spraw Wewnętrznych z 8 października 1918 r. do prezydentów rejencji. Cyt. za: Z. Bartkowiak, *Pieniądz zastępczy Magistratu miasta Poznania*, s. 8, przyp. 13.

<sup>97</sup> M. Gumowski, op. cit., s. 27.

<sup>98</sup> J. Langer, op. cit., s. 10.

lega zobowiązaniu z obligacyi także wtenczas, jeżeli mu ją skradziono, albo jeżeli mu zginęła lub w jakibądź inny sposób bez jego woli w obieg się dostała”. W przypadku emisji zastępczych praktyka odbiegała od tego unormowania i gdy na początku 1918 r. w Środzie Wielkopolskiej w Magistracie dokonano kradzieży bonów o nominale 10 fenigów na sumę 250 marek, władze miejskie, aby pozbawić sprawcę korzyści z przestępstwa, pozbawiły ważności aż 20 000 tych znaków pieniężnych<sup>99</sup>. Pieniądz zastępczy był więc opartym na § 807 BGB i usankcjonowanym przez państwo zobowiązaniem wystawiającego go podmiotu, spełniającym funkcje pieniądza oficjalnego, którego brakowało w obiegu. Jako że nie był on pieniądzem państwowym, jego cyrkulacji w wyzwolonej spod pruskiego panowania Wielkopolsce nie zagroziła nawet ustawa z 20 listopada 1919 r. o walucie w obrębie byłej Dzielnicy Pruskiej, które rugowała z obiegu markę niemiecką<sup>100</sup>. I od samego początku – już w sierpniu 1914 r. – zarówno wystawcy, jak i użytkownicy zastępczych znaków pieniężnych byli świadomi, że nie jest to twór normalny, lecz wynik wyjątkowych i pełnych chaosu wojennych czasów. I tak też był on zawsze traktowany, a gdy przyczyny wymuszające konieczność wydawania pieniądza zastępczego ustały, zniknął z obiegu, ustępując miejsca pieniądzwowi państwowemu. W Wielkopolsce nastąpiło to ostatecznie na początku lat dwudziestych XX w. wraz ze stabilizacją waluty dokonaną w wyniku reformy Władysława Grabskiego.

---

<sup>99</sup> „Ostrowoer Anzeiger” 1918, nr 27 z 2 marca.

<sup>100</sup> Ustawa z dnia 20 listopada 1919 r. o walucie w obrębie byłej Dzielnicy Pruskiej, „Tygodnik Urzędowy” nr 67 z 15 grudnia 1919 roku. Art. 1 „Jedynym prawnym środkiem płatniczym na terytorium byłej dzielnicy pruskiej jest marka polska. Marka niemiecka przestaje być prawnym środkiem płatniczym”.